

Łukasz Zabielski

Uniwersytet w Białymstoku

Zakład Badań Źródłowych nad Literaturą XIX i XX Wieku

ORCID: 0000-0001-5119-4835

STANISŁAW STASZIC POETĄ. PERSPEKTYWA KAJETANA KOŹMIANA

Celem niniejszego artykułu jest obserwacja mniej eksplorowanego, jak się jednak zdaje, niezwykle istotnego, aspektu działalności Stanisława Staszica¹, jakim była jego twórczość literacka. Analiza oparta została o pryzmat sądów i opinii Kajetana Koźmiana, postaci w pierwszej połowie XIX wieku zaliczanej do grona najbardziej cenionych krytyków literackich², nazywanego jednym z najwybitniejszych – jak ich w epoce klasycyzmu postanisławowskiego określano – „sędziów smaku”³. Pomimo że Staszic cieszył się wśród swoich współczesnych uznaniem głównie jako

¹ Zob. tomy: *Miejsce i znaczenie gór w twórczości Stanisława Staszica materiały z sympozjum*, red. W. A. Wójcik, Kraków 2005; *Stanisław Staszic i jego epoka: materiały sesji popularnonaukowej*, red. B. Ziontek, Siedlce 2001; J. Skodlarski, *Stanisław Staszic. Między Bogiem a naturą*, „Etyka w Życiu Gospodarczym” 2015, T. 18, nr 2, s. 81–90; W. Stęślicka, *Nieznany Stanisław Staszic*, „Wszechświat” 1989, T. 90, nr 11; B. Nosow, *Stanisław Staszic – ostatnia przestroga dla Polski*, „Napis” 2000, S. VI, s. 239–243; W. J. Rose, *Stanisław Staszic, 1755–1826*, „The Slavonic and East European Review” 1955, Vol. 33, No. 81, pp. 291–303.

² Współczesny badacz literatury oświecenia, Jerzy Snopek, nazywa Koźmiana „papieżem klasycyzmu postanisławowskiego”, „uosobienie konserwatyzmu”, zob. tenże, *Oświecenie. Szkic do portretu*, Warszawa 1999, s. 224. Por. P. Żbikowski, *Kajetan Koźmian*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 3, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1996, s. 415–441; tenże, *Koźmian. Szkic do portretu*, Rzeszów 1991.

³ Posługuję się tym terminem w sposób, w jaki rozumiał go Euzebiusz Słowacki: zob. tenże, *Teoria smaku w dziełach sztuk pięknych*, [w:] *Dzieła z pozostałych rękopismów ogłoszone*, t. 1, Wilno 1826; zob. wydanie współczesne: *Oświeceni o literaturze. Wypowiedzi pisarzy polskich 1801–1830*, oprac. T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, t. II, Warszawa 1995. Por. P. Żbikowski, *Teoria dobrego smaku*, [w:] tenże, *Klasycyzm postanisławowski. Zarys problematyki*, Warszawa 1999, s. 106–134.

reformator, działacz społeczny, naukowiec oraz propagator idei oświeceniowych, opinie o jego poetyckiej działalności są wyraźnie ambiwalentne, choć nie sposób uznać je za jednoznacznie negatywne lub w oczywisty sposób pozytywne⁴.

Oczywiście mam pełną świadomość, że zaproponowany tytuł wskazuje na rozległe i niezwykle złożone pole badawcze. Z jednej strony, informacja o literackiej twórczości Stanisława Staszica rzadko znajduje odzwierciedlenie w opracowaniach encyklopedycznych, co sugeruje marginalizację tego aspektu jego działalności. *Polski Słownik Biograficzny* w kontekście hasła poświęconego autorowi *Przestróg dla Polski* używa kilku epitetów: ksiądz, pisarz polityczny, działacz administracyjny i oświatowy, uczony, prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, minister stanu Królestwa Polskiego⁵. Inne słowniki nie wykazują w tym temacie odmiennego stanowiska, dookreślając przy nazwisku Staszica, że był to pionier spółdzielczości, filozof i tłumacz, przyrodnik, geograf i geolog⁶. W jakiej roli pragnie go postrzegać świadomość ogólnospołeczna, widać wyraźnie w zestawieniu z faktem, że mianowano go patronem ok. 200 szkół i kilku uczelni, w tym od roku 1969 Akademii Górniczo-Hutniczej (AGH) w Krakowie. Za jedno z najważniejszych, jeśli nie najważniejszych, uznaje się jego dzieło *O ziemiorództwie gór dawnej Sarmacji, a później Polski*⁷.

Z drugiej strony, nawet powierzchowna analiza bibliografii dzieł Staszica ujawnia znaczącą sekcję poświęconą „tłumaczeniom”. Ta część jego dorobku obejmuje polskie przekłady tak znaczących utworów, jak *O zapadnięciu Lizbony* Woltera⁸, *Epoki natury* Buffona⁹ czy *Iliadę* Homera¹⁰, co podkreśla wszechstronność jego działalności, obejmującej również zainteresowania literackie. Poza tym

⁴ B. Szacka konstatuje: „Chcąc, aby dzieło jego rolę tę spełniało, podjął gigantyczne zadanie: przeróbkę całego *Rodu ludzkiego* napisanego początkowo prozą na utwór wierszowany, któremu nadał podtytuł «poema dydaktyczne», ujawniając w ten sposób związane z nim nadzieje. Pomysł okazał się niefortunny. Śmiałe myśli i odkrywcze tezy zostały prawie bez reszty pogrzebane wśród dziwactw językowych i wersyfikacyjnych, które teoretycznie uzasadniał już wcześniej, w przedmowie do tłumaczenia *Iliady*. Sprawilo to, że *Ród ludzki* pozostał do dzisiaj dziełem mało znanym, a wyłożona w nim historiozofia [...] nie znalazła żadnego społecznego oddźwięku”, B. Szacka, *Stanisław Staszic (1755–1826)*, hasło [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 2, red. T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, Warszawa 1994, s. 625.

⁵ M. Czeppe i Z. J. Wójcik, *Stanisław Staszic*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, T. XLII, Warszawa–Kraków 2003–2004, s. 540.

⁶ Korzystam z internetowej wersji *Słownika PWN*: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Staszic-Stanislaw;3979226.html> [dostęp: 12.10.2023].

⁷ S. Staszic, *O ziemiorództwie gór dawniej Sarmacji, a później Polski pierwsza rozprawa o równinach tej krainy, o pasmie Łysogór, o części Beskidów i Bielaw czytana na posiedzeniu publicznym Tow. Warsz. przyjaciół Nauk, dnia 13. Grudnia 1805*, Warszawa 1805.

⁸ Voltaire, *O zapadnięciu Lizbony*, przeł. S. Staszic, Warszawa 1779.

⁹ G. L. Buffon, *Epoki natury*, przeł. S. Staszic, Warszawa 1786.

¹⁰ Homer, *Iliada*, przeł. S. Staszic, Warszawa 1815.

do najbardziej monumentalnych pod względem objętości jego tekstów, prawdziwych *opus magnum*, należy *Ród ludzki*, utwór wydany po raz pierwszy w latach 1819–1820 w tomach VII–IX *Dzieł* Staszica¹¹. *Ród ludzki* to obszerny poemat dydaktyczny¹² lansujący wizję świata o charakterze historiozoficznym. Dodajmy, że Ignacy Chrzanowski poświęcił temu utworowi odrębną rozprawę¹³, w której poemat nazwał „pierwszym nowoczesnym dziełem historiozoficznym w literaturze polskiej”, a jego myśl przewodnią streścił słowami:

[...] jest to najlepszy wyraz umysłowości wieku oświeconego, jaki literatura polska posiada, umysłowości niewątpliwie jednostronnej (powiedzmy nawet: sekciarskiej) w swym bałwochwalczym kulcie rozumu, w swej ciasnej i fałszywej psychologii, ale wręcz wspaniałej w swych tendencjach, w swej humanitarnej, śmiałej walce święte prawa człowieka, w swym buncie przeciwko „duchowi wyłączenia”, w swej utopijnej, ale bardzo szlachetnej i niewątpliwie wysoce dla życia ludzkiego dodatniej, wierze w nieograniczony postęp rodu ludzkiego¹⁴.

Ze względu na szkicowy charakter niniejszego tekstu, a także z powodu obfitości materiału źródłowego oraz liczby opracowań, które należy wziąć pod uwagę przy analizie tematu¹⁵, interpretację opieram wyłącznie na wybranych fragmentach wypowiedzi Kajetana Koźmiana. Są one w moim przekonaniu reprezentatywne, pozwalają postawić czytelną tezę badawczą.

Dlaczego jednak proponuję akurat perspektywę Koźmiana?

Muzeum Stanisława Staszica w Pile na swojej stronie internetowej wydzieliło odrębną przestrzeń pod hasłem: „Znani i nieznanymi o Staszicu”. Katalog

¹¹ S. Staszic, *Ród ludzki: poema dydaktyczne*, [w:] tegoż, *Dzieła*, t. VII–IX, Warszawa 1820; zob. wydania współczesne: tenże, *Ród ludzki*, oprac. Z. Daszkowski, wstęp B. Suchodolski, Warszawa 1959; tenże, *Ród ludzki*, Warszawa 2003.

¹² Zob. P. Żbikowski, *Poemat dydaktyczny w świadomości estetycznoliterackiej polskiego Oświecenia*, „Prace Humanistyczne Towarzystwa Naukowego w Rzeszowie” 1982, Seria I, z. 23. Por. T. Kostkiewiczowa, *Z problematyki gatunkowej polskiego poematu opisowego („Sofiówka” i „Ziemiaństwo polskie”)*, [w:] *Styl i kompozycja. Konferencje teoretycznoliterackie w Toruniu i Ustroniu*, red. J. Trzynadłowski, Wrocław 1965, s. 61–78.

¹³ I. Chrzanowski, „*Ród ludzki*” Staszica jako wytwór filozofii wieku oświeconego, Kraków 1917; w niniejszym szkicu korzystam z wydania: tenże, *Studia i szkice*, t. 1: *Rozbiory i krytyki*, Kraków 1939, s. 171–178.

¹⁴ Tamże, s. 178.

¹⁵ Już Chrzanowski w wyżej wskazanym opracowaniu powoływał się na kilku autorów, którzy szczegółowo analizowali *Ród ludzki* Staszica: T. Korzon, *Staszic jako historiozof*, „Kwartalnik Historyczny” 1887; M. Straszewski, *Filozofia społeczna Stanisława Staszica*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1911, przedruk [w:] tenże, *Dzieje filozoficznej myśli polskiej*, Kraków 1912; W. Ćwik, *Wpływ Volneya na „Ród ludzki” Staszica*, „Pamiętnik Literacki” 1914, W. M. Kozłowski, *Poglądy filozoficzne Stanisława Staszica*, [w:] *Księga zbiorowa „Stanisław Staszic”*, Lublin 1926.

zgrupowanych tam cytatów otwiera Julian Klaczko, drugim w kolejności jest właśnie Kajetan Koźmian¹⁶. Analogiczny dział („W opinii potomnych”) znajdziemy w najpopularniejszym współcześnie źródle internetowej wiedzy powszechnej, czyli Wikipedii. Opublikowany w niej biogram Staszica eksponuje słowa Koźmiana na miejscu pierwszym¹⁷. W obu przypadkach posłużono się tym samym passusem z wiersza – pozostającego zresztą do dziś w formie rękopisu – *O sztuce rządzenia* (przywoływanym za Maciejem Mycielskim):

Pewnego fabrykanta zna cała Warszawa,
Któremu się koncepta sypią jak z rękawa,
W dzień gryzmoli, co we śnie przejdzie mu przez głowę,
Kodeksa wiejskie, leśne, graniczne, handlowe,
Statuta, urzędzenia, uchwały,
Zaledwie w nich policzyć można rozdziały¹⁸.

W obu przypadkach, jak w wielu analogicznych opracowaniach słownikowo-podręcznikowych, opinię Koźmiana o Staszicu traktuje się jako wypowiedzianą w pełni serio apologię. Złożoność tego zagadnienia prowokuje jednak do zbadania szerszego kontekstu relacji, jaka łączyła obu pisarzy. Koźmian był bowiem nie tylko jednym z wyższych urzędników centralnej administracji Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, ale przede wszystkim, jak wspomniałem, reprezentatywnym przedstawicielem ówczesnego grona tzw. „krytyków i recenzentów warszawskich” (pejoratywne określenie Adama Mickiewicza na „obóz klasyków”¹⁹), osobą – obok profesora Uniwersytetu Warszawskiego Ludwika Osińskiego²⁰ – uznawaną za wyrocznię w sprawach literackich. Jego głos można zatem potraktować zarówno jako opinię osoby prywatnej, ale też jako stanowisko

¹⁶ Zob. <https://muzeumstaszica.pl/znani-i-nieznani-o-staszicu,347> [dostęp: 12.10.2023].

¹⁷ https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Staszic [dostęp: 12.10.2023].

¹⁸ K. Koźmian, *O sztuce rządzenia*, cyt. za: M. Mycielski, „*Miasto ma mieszkańców, wieś obywateli*”. *Kajetana Koźmiana koncepcje wspólnoty politycznej (do 1830 roku)*, Wrocław 2004, s. 169–170. Warto dodać, że Mycielski interpretuje cały wiersz jako krytykę wymierzoną m.in. w Staszica; swoje niezyczliwe wobec niego stanowisko poeta z Piotrowic miał zmienić po latach, pisząc *Pamiętniki* (tamże, s. 194–195); zob. również: tenże, *O duchu publicznym Kajetana Koźmiana*, „*Pamiętnik Literacki*” 1997, z. 1, s. 5–24; tenże, *W „naszym pogrobowym położeniu”*. *Kajetan Koźmian po powstaniu listopadowym*, Toruń 2019.

¹⁹ Zob. A. Mickiewicz, *O krytykach i recenzentach warszawskich*, [w:] tegoż, *Dzieła*. Wydanie Rocznicowe, t. 5: *Proza artystyczna, pisma krytyczne*, oprac. Z. Dokurno, Warszawa 1999, s. 185–188.

²⁰ Zob. P. Żbikowski, *Klasycyzm postaniszawowski*, dz. cyt., s. 249; por. B. Czwońnóg-Jadczak, *Klasycy i romantycy. Spór i dialog*, Lublin 2012; M. Patro-Kucab, *Ludwik Osiński: profesor-esteta. Próba waloryzacji wykładów literatury porównawczej*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica*” 2017, t. 5, s. 101–114.

reprezentatywne dla przedstawicieli wyższych warstw polskiego społeczeństwa, zrzeszonych w takich między innymi gremiach, jak głośne Towarzystwo Iksów²¹.

Popularny w pierwszej połowie XIX wieku twórca ód napoleońskich miał wiele powodów, aby o Staszicu wypowiadać się wyłącznie pozytywnie, aby pisać o nim z najwyższym uznaniem. To przede wszystkim za kadencji Staszica jako prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk (i z jego protekcji) Koźmian został przyjęty 5 kwietnia 1812 roku na członka czynnego tej prestiżowej instytucji²². Zresztą po śmierci Staszica Towarzystwo właśnie Koźmiana oddelegowało do napisania życiorysu twórcy *Rodu ludzkiego*. W tekście tym znajdują się liczne słowa uznania i pochwały („prawdziwy przyjaciel ludzkości”, „w dobrych zamiarach stały i niczym nieugięty”, „mąż szczerzy i prawy, bojący się Boga i daleki od złego”, „miłością bliźniego odznaczało się życie jego prywatne”²³ etc.). Ciekawy wszakże i warty przywołania jest ustęp finalny tekstu, poświęcony działalności literackiej Staszica:

Literaturę polską zubożać wielu różnej treści dziełami, już to ogłoszonymi drukiem, już leżącymi w ukryciu w rękopismach. We wszystkich widzisz obywatelstwo i gorącą duszę autora; wszędzie na pierwszym miejscu moralność i użytek publiczny. Co do stylu, lubo często dobitny i jędrny, czasem się w niegładką twardość zamienia, a chęć wydoskonalenia mowy ojczystej ośmielała go do tworzenia nowych, nie zawsze stosownych wyrazów, a nawet nowej pisowni, co jednakże naśladowania w nim, wyjąwszy myśli i uczucia obywatelskie, nie zasługuje²⁴.

Oczywiście, próżno poszukiwać – nie tylko u Koźmiana, ale u jakiegokolwiek znawcy ówczesnej literatury – śladów zachwytu nad zdolnościami poetyckimi autora *Rodu ludzkiego*. Jednakże powyższa opinia nie przynosi jednoznacznie nieprzychylniej oceny, nie sugeruje bodaj aluzyjnie, że Staszic wirtuozem słowa poetyckiego nie był. Nie chodzi o brak krytyki czy szczegółowy rozbiór wierszy, bo na to w pośmiertnym wspomnieniu miejsca być nie mogło. Rzecz w tym, że u językowego purysty i dogmatyka klasycyzmu pokroju Koźmiana²⁵ określenie

²¹ Zob. A. Fabianowski, *Towarzystwo Iksów*, Warszawa 2023; tenże, *Czy Iksom spodobałaby się „Zima miejska”?*, [w:] *Debiuty Mickiewicza, debiuty romantyków. Studia*, red. J. Ławski, Ł. Zabiński, Kraków 2021.

²² Zob. Z. Żydanowicz, *Koźmian Kajetan*, hasło [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 56.

²³ Zob. K. Koźmian, *X. Stanisław Staszic*, „Przyjaciel Ludu” 1838, nr 33, s. 263–264; nr 34, s. 267–268.

²⁴ Tamże, „Przyjaciel Ludu” 1838, nr 34, s. 267–268.

²⁵ Wszystkie funkcjonujące w klasycyzmie postanisławowskim oraz w epokach kolejnych sposoby charakteryzowania Koźmiana, jego statusu w literaturze polskiej, zebrał i opisał P. Żbikowski w monografii *Koźmian. Szkic do portretu* (dz. cyt.) w rozdziale *Trzy konterfekty literackie Kajetana Koźmiana*, s. 7–16.

stylu poetyckiego jako „dobitny i jędrny” można by właściwie uznać za rodzaj pochwały. Z wyraźną dezaprobatą spotkał się wyłącznie nierówny poziom twórczości literackiej Staszica, co zawarł w uwagach punktujących pewną niedbałość „pióra”, mieszanie „jędrnych” zwrotów z „niegładką twardością”.

O jeszcze jednym fakcie trzeba tu wspomnieć, być może dla kontekstu rozważań najistotniejszym: między przywołanymi w tytule mojego wystąpienia poetami istniała w przeszłości relacja mistrz – uczeń. Staszic był bowiem nauczycielem w szkole w Zamościu, uczył Koźmiana – co znaczące – literatury i języka francuskiego²⁶. Szukając protekcji w stolicy, debiutujący wierszopis z prowincji mógł (i z pewnością z tej możliwości skorzystał) powołać się na dawną znajomość. Ale z drugiej strony: łatwo uwierzyć, że na ocenę twórczości Staszica wpłynęło owo doświadczenie Koźmiana z okresu szkoły, a więc etapu, gdy nie on oceniał, lecz ocenom podlegał.

Powyższe informacje pozwalają zrozumieć, dlaczego Staszic pojawia się jako jeden z bohaterów najważniejszego dzieła Koźmiana, czyli poematu *Ziemiaństwo polskie*, nad którym poeta pracował ponad 30 lat: od roku 1802 (według większości badaczy tego poematu, z Konstantym Wojciechowskim na czele²⁷) do 1839. Przywołajmy cały passus:

Ludzkości! ty mię natchnij, twoję śpiewam sprawę;
 A ty do powziętego przewodnicz zawodu,
 Mędrce i rolniczego dobroczyńco rodu!
 Pójdźmy do Hrubieszowa szczęśliwej ustroni,
 Ty z ustawą swobody a ja z fletem w dłoni;
 Obraz uszczęśliwionych pienia moje wzbudzi.
 Kupiłeś niewolników, zostawiłeś ludzi²⁸.

Sławomir Kufel, monografista poematu Koźmiana, ten właśnie fragment *Ziemiaństwa polskiego* – objętościowo „niezbyt obszerny” – uznał za jeden z kluczowych dla zrozumienia przesłania całego dzieła. Za jego bowiem pomocą utwór zyskał „patrona zawartości ideowej”, „promotora tekstu Koźmiana wśród

²⁶ Pisze o tym Koźmian w swych *Pamiętnikach* (przedmowa A. Kopacz, wstęp i komentarz J. Willaume, wstęp edytorski, ustalenia tekstu w oparciu o autograf oraz komentarz filologiczny M. Kaczmarek i K. Pecold, t. II, Ossolineum 1972, s. 202); por. K. Wojciechowski, *Kajetan Koźmian. Życie i dzieła*, Lwów 1897, s. 58.

²⁷ K. Wojciechowski, *Kajetan Koźmian. Życie i dzieła*, s. 169–170, A. Bar, *Kumoszki na Parnasie*, Kraków 1947, s. 177–178, P. Żbikowski, *Uwagi wstępne*, [w:] K. Koźmian, *Ziemiaństwo polskie. Rękopiśmienna wersja poematu w pięciu pieśniach*, tekst odnalazł, opracował, uwagami wstępnymi oraz komentarzem historycznoliterackim opatrzył P. Żbikowski, Kraków 2000, s. 13.

²⁸ K. Koźmian, *Ziemiaństwo polskie. Poema w czterech pieśniach*, Pieśń I, cyt. za pierwodrukiem: Wrocław 1839, s. 4.

rolników”²⁹. Oczywiście, słowa o „mędrca i rolniczego dobroczyńcy rodu” mogły być umieszczone w dowolnym miejscu struktury całości, decyzja o takiej ich lokacji nie może być pozbawiona znaczenia. Jednak przyjrzenie się stosunkowi Koźmiana do Staszica pozwala na artykulację wątpliwości dotyczących rzeczywistych intencji twórcy wobec tego konkretnego wycinka poematu.

Otóż w przypadku *Ziemiaństwa polskiego* mamy do czynienia – przepraszam za ten truizm, ale jest on dla postawienia hipotezy niezbędny – nie z traktatem filozoficznym, tekstem publicystycznym czy wspomnieniowym, lecz utworem poetyckim, w zamierzeniu autora jego *opus magnum*, czyli dziełem w podstawowej swej warstwie nadawczej mającym świadczyć o najwyższych ambicjach, talencie, natchnieniu oraz mistrzowskim opanowaniu trudnego rzemiosła poezjotwórczego. I oto za pośrednictwem tego konkretnego medium autor dokonuje wyraźnego rozdziału społecznych ról: Staszic to, owszem, „mędrzec”, „dobroczyńca” i dawca „wolności”, jednakże to narrator dzierży „flet w dłoni”, to on jest poetą, którego „pienia” „Obraz uszczęśliwionych wzbudzi”.

Należy pamiętać, że Stanisław Staszic był również autorem dzieł poetyckich, w tym poematu *Ród ludzki*. Dzieło to musiało być Koźmianowi doskonale znane, przecież obszerne fragmenty powstawały w jego obecności, podczas pobytu u Marcina Badeniego w Bejskach w 1813 roku. Okoliczność ta ma fundamentalne znaczenie, dowodzi bowiem, że prace nad *Ziemiaństwem polskim* toczyły się równoległe z procesem twórczym Staszica nad *Rodem ludzkim*. W *Pamiętnikach* pisał Koźmian tak:

[...] co rano [Staszic] ściągał mnie do swego mieszkania i czytywał mi długie ustępy tego zapewne co do form poetycznych niepowabnego dzieła, białym, bez spadków rymem nakreślonego, lecz które odczytane z uwagą i z przekonaniem, że mąż tak uczony, tak mądry nie mógł przedsięwziąć dzieła zupełnie śmiesznego, zadziwia [...] głęboką erudycją³⁰.

Staszic – wolno się domyślać – deklamował Koźmianowi, popularnemu już wówczas wśród polskich czytelników autorowi ód, własne wiersze nie po to, aby pochwalić się „głęboką erudycją”, liczył raczej na opinię i pomoc krytyka, znawcy sztuki wierszowania, trudno więc powyższą wypowiedź uznać za pochwałę. Tym bardziej, że artykułuje ją konkurent w poetyckim zawodzie, rywal w walce o społeczną uwagę i uwielbienie, autor poematu dydaktycznego o wysokich aspiracjach

²⁹ S. Kufel, *Nad „Ziemiaństwem polskim” Kajetana Koźmiana. Interpretacje i konteksty*, Zielona Góra 2000, s. 38.

³⁰ K. Koźmian, *Pamiętniki*, t. 2, dz. cyt., s. 154.

artystycznych, wypowiada ją człowiek, który równolegle, w tym samym czasie i tych samych okolicznościach pracował nad własnym dziełem.

Zwrot „Pójdźmy do Hrubieszowa [...] ja z fletem w dłoni” jawi się jako wręcz symboliczny, nie dotyczy bowiem anonimowej wsi, lecz konkretnego miejsca na ziemi, stanowiącego dominium Staszica, atrybut jego wyjątkowości. Cytowany życiorys Staszica zawiera wyrażone wprost przekonanie Koźmiana, że Hrubieszów to „arcydzieło” Staszica³¹. W niniejszej interpretacji warto odwołać się również do semantyki słów „flet” (Koźmian-poeta) oraz „ustawa” (Staszic-polityk) w oparciu o wrodzoną niechęć i pogardę Koźmiana do pism prawnio-urzędowych (choć paradoksalnie sam był z wykształcenia prawnikiem, z zawodu urzędnikiem)³², a także w nie mniejszym stopniu do erudycyjnych popisów, czego ślady rozsiane są po całych trzytomowych jego *Pamiętnikach*. Najbardziej chyba ewidentny przykład tej tendencji obnaża poniższy fragment:

Non omnia possumus omnes. Stąd mieszanina rzeczy, stylów i krytyki, najdziwniejszych sądów. Niech pedanci, antykwariusze, bibliografy, nietowarzyscy erudyci, matematycy, astronomowie nie wdają się w poezję i przestają o niej sądzić³³.

Koźmian nie obrał Staszica za jednego z bohaterów poetyckiej opowieści o pracy na roli, aby zrobić z niego wroga. To oczywiste. Było wręcz przeciwnie: zależało mu na jego protekcji i pomocy. Pod tym względem interesujące są wspomnienia syna Kajetana, Andrzeja Edwarda Koźmiana, który był świadkiem, jak ów wpływowy w Warszawie „dobroczyńca włościan” zażądał „usłyszeć jakie ułamki z tworzącego się poematu”. Został więc Staszic zaproszony w towarzystwie Ludwika Osińskiego i Juliana Niemcewicza na obiad do Koźmianów. Finał opowieści oddany został w następujących słowach:

[Staszic] rozczulony zaniósł się od płaczu. Łzy obfite pociekły mu z oczu, wśród nich wysłuchał całego ustępu, a potem, ścisnąwszy z czułością rękę poety, rzekł: „Nad zasługę moją wynagrodzony jestem!”. Wszyscy przytomni rozrzewnieni byli, a ta chwila, acz w mniejszych rozmiarach, przypominała tryumf Wirgiliusza, gdy wobec Augusta i Oktawii przeczytał owe sławne: *Tu Marcellus eris*³⁴.

³¹ K. Koźmian, *X. Stanisław Staszic*, „Przyjaciel Ludu” 1838, nr 34, s. 267.

³² W *Pamiętnikach* Koźmian wielokrotnie podkreślał swoją niechęć do działalności prawniczej – nazywając ją „prawnictwem”; a niechęć ta miała go połączyć między innymi nicią przyjaźni z Aloyzjem Felińskim: zob. tenże, *Pamiętniki*, dz. cyt., t. 1, s. 114.

³³ Tamże, t. 2, 118. Warto dodać, że Andrzej Edward Koźmian przypisuje L. Osińskiemu następujące słowa: „[...] jakie Leleweł, antykwariusz, ma prawo sądzić o poezji i sztuce? On, co sobie chustki na szyi porządnie zawiązać nie umie”; A.E. Koźmian, *Wspomnienia*, t. 2, Poznań 1867, s. 65.

³⁴ A.E. Koźmian, *Wspomnienia*, dz. cyt., t. 1, s. 325–326.

Tutaj warto zawiesić rozważania nad autentycznością sceny na rzecz przyjęcia się głównemu jej przesłaniu: Staszic został osadzony w roli mecenasa, Koźmian triumfującego artysty. Że do odczytania wyselekcjonowano nieprzypadkowy fragment, jest sprawą bezdyskusyjną. Należałoby jednak rozważyć, czy owe kilka wersów dotyczących Hrubieszowa nie powstały spontanicznie jako „potrzeba chwili”? Źródła na ten temat milczą, odpowiedzi można się jedynie domyślać. Tym bardziej, że *Pamiętniki* nie ukrywają bardzo namacalnych korzyści, jakie w przypadku Koźmiana-seniora ta konkretna recytacja poematu przyniosła. Mam na myśli wspomniane już członkostwo w Towarzystwie Przyjaciół Nauk, którego autor *Rodu ludzkiego* był w latach 1808–1825 prezesem³⁵. Konstanty Wojciechowski, pierwszy monografista Koźmiana, przywołuje znamienne w tym temacie słowa Staszica, opublikowane w *Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk*:

Koźmiana referendarza w Radzie Stanu wygotowane prace do *Roczników* są świadkami jego w naszym Towarzystwie zasług. Śladem Wirgilego idąc, jak ten niegdyś nad Tybrem, tak on nad Wisłą, w Sławianina języku przyjemnie nuci rolnika prace, troski i szczęście³⁶.

Skąd przekonanie, że Koźmian swoimi wypowiedziami o Staszicu pokazywał nie tylko swoją wyższość jako poeta, ale w ogóle deprecjonował twórczość literacką dawnego nauczyciela? Skąd pewność, że nie mogło być w tym konkretnym przypadku mowy o szczątkowej bodaj apologii? Na analogicznej bowiem, co Staszica, zasadzie oceniał również poezjotwórczą działalność Juliana Niemcewicza. Mam na myśli przygotowany na zlecenie Towarzystwa Przyjaciół Nauk „raport” na temat *Śpiewów historycznych*³⁷. Patrząc na czas, okoliczności i cel napisania tekstu, tutaj również nie sposób spodziewać się wyraźnej, wymierzonej *ad personam* krytyki. Krytykę ukrył za aluzjami, niedomówieniami. Zapytywał na przykład o generalny cel twórczości poetyckiej³⁸. W odpowiedzi omówił dwa rodzaje dum historycznych: patriotyczno-artystyczne (pisał w tym kontekście o „dramacie poddanym pod ścisłe i surowe jego prawa”) oraz edukacyjno-popularyzacyjne. Twórca *Śpiewów* wybrał według Koźmiana drugą z wymienionych opcji,

³⁵ Tamże, t. 2, s. 181.

³⁶ *Zagajenie posiedzenia publicznego w T.P.N. dnia 30 kw. 1812 r. przez St. Staszica...*, [w:] *Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk*, t. IX, Warszawa 1816, s. 425–426. Zob. K. Wojciechowski, dz. cyt., s. 100.

³⁷ K. Koźmian, *Raport o „Śpiewach historycznych” Niemcewicza (w Towarzystwie Przyjaciół Nauk)*, [w:] tenże, *Pisma prozą*, Kraków 1888, s. 322–337.

³⁸ Tamże, s. 324.

co interpretator podsumował uwagą: „chcąc być może więcej pożytecznym dla mieszkańców, porzucił drogę więcej świetną dla siebie”³⁹.

Autor *Raportu* tej decyzji Niemcewicz nie oceniał negatywnie wprost, ale nie zdecydował się też na otwartą jej pochwałę. W jego opinii prawdziwą satysfakcję przynosi poecie realizacja potrzeb czysto artystycznych, a nie „praca u podstaw” polegająca – jak wyjaśnia Koźmian – na „obniżeniu się, aby podnieść większą część rodaków, którą jeszcze u nas nie dla stanu ani urodzenia, ale dla zaniedbanego wychowania pospolitym ludem nazywamy”⁴⁰. Jego *Ziemiaństwo polskie* świadczy właśnie o realizacji potrzeb dalekich jakiegokolwiek formie edukacji szerokich kręgów odbiorców – choć paradoksalnie napisane zostało w gatunku poematu dydaktyczno-opisowego.

Przywołajmy dla porównania raz jeszcze passus życiorysu Staszica, który przekonywał, że we wszystkich jego dziełach widać „obywatelstwo i gorącą duszę autora; wszędzie na pierwszym miejscu moralność i użytek publiczny”. Nie może być tutaj mowy o apologii, choć bez znajomości całego kontekstu biografii obu poetów trudno tę prawdę dostrzec. Na tym przykładzie widać wyraźnie, że gdy chodziło o sztukę poetycką, Koźmian nie uznawał kompromisów. Charakterystyczna dla Staszica działalność naukowa, społeczna, dobroczynna nie miała szans iść w parze z „prawdziwą” twórczością poetycką. I nie musiało chodzić o wrodzone predyspozycje, o talent, lecz po prostu o arbitralny wybór, przed którym stawał każdy ambitny człowiek: poświęcić się poezji czy innej dziedzinie aktywności?

*

Zmierzam do wniosków. Otwierając moje wystąpienie cytuję z wiersza *O sztuce rządzenia* to w istocie drwina ze Staszica, którego postrzega Koźmian po prostu jako grafomana. Maciej Mycielski w swej interpretacji tego wiersza skupił się na aspektach politycznych⁴¹. W słowach Koźmiana widzi wyłącznie krytykę pracy Staszica w deputacji rządowej Królestwa Polskiego do opracowania ustaw leśnych (1816) oraz deputacji przygotowującej prawo o rozgraniczeniu dóbr ziemskich (1817). Warto chyba jednak rozszerzyć horyzont interpretacyjny i spojrzeć na formę owej krytyki: jest to krótki utwór poetycki mówiący o człowieku, który bez końca „gryzmoli” teksty. Jest rok 1818, Koźmian ma wówczas za sobą od dobrych kilka już lat (1813) doświadczenie wspólnego ze Staszicem pobytu w Bejskach, gdy rodził się poemat *Ród ludzki*. Nie będzie chyba nadinterpretacją, gdy fakty te zaczniemy ze sobą łączyć.

³⁹ Tamże, s. 334.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ M. Mycielski, dz. cyt., s. 169.

Podkreślę raz jeszcze, że opinia Kajetana Koźmiana o poezji Stanisława Staszica nie musi być w pełni reprezentatywna dla całego pokolenia, za przedstawiciela którego on uchodził. Wydaje się jednak, że jego głos może być istotny w ogólnej ocenie twórcy świetności Hrubieszowa jako poety; ocenie formułowanej przez porozbiorowych klasyków. A za poetę, jak widzimy właśnie na przykładzie jego monumentalnego *opus*, jakim jest *Ród ludzki*, Staszic bez wątpienia pragnął uchodzić.

Bibliografia

- Buffon G. L., *Epoki natury*, przeł. S. Staszic, Warszawa 1786.
- Chrzanowski I., „*Ród ludzki*” Staszica jako wytwór filozofii wieku oświeconego, [w:] tegoż, *Studia i szkice*, t. 1: *Rozbiory i krytyki*, Kraków 1939.
- Czeppe M., Wójcik Z.J., *Stanisław Staszic*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, T. XLII, Warszawa–Kraków 2003–2004.
- Czwońóg-Jadczak B., *Klasycy i romantycy. Spór i dialog*, Lublin 2012.
- Fabianowski A., *Czy Iksom spodobałaby się „Zima miejska”?*, [w:] *Debiuty Mickiewicza, debiuty romantyków. Studia. W 200. rocznicę debiutu wieszczka: 1818–2018*, red. J. Ławski, Ł. Zabielski, Kraków 2021.
- Fabianowski A., *Towarzystwo Iksów*, Warszawa 2023.
- Homer, *Iliada*, przeł. S. Staszic, Warszawa 1815.
- Koźmian K., *Pamiętniki*, przedmowa A. Kopacz, wstęp i komentarz J. Willaume, wstęp edytorski, ustalenia tekstu w oparciu o autograf oraz komentarz filologiczny M. Kaczmarek i K. Pecold, t. I–III, Ossolineum 1972.
- Koźmian K., *Raport o „Śpiewach historycznych” Niemcewicza (w Towarzystwie Przyjaciół Nauk)*, [w:] tegoż, *Pisma prozą*, Kraków 1888.
- Koźmian K., *X. Stanisław Staszic*, „*Przyjaciół Ludu*” 1838, nr 33 (cz. I); nr 34 (cz. II).
- Koźmian K., *Ziemiaństwo polskie. Poema w czterech pieśniach*, Wrocław 1839.
- Kufel S., *Nad „Ziemiaństwem polskim” Kajetana Koźmiana. Interpretacje i konteksty*, Zielona Góra 2000.
- Mickiewicz A., *O krytykach i recenzentach warszawskich*, [w:] tegoż, *Dziela. Wydanie Rocznicowe*, t. 5: *Proza artystyczna, pisma krytyczne*, oprac. Z. Dokurno, Warszawa 1999.
- Mycielski M., „*Miasto ma mieszkańców, wieś obywateli*”. *Kajetana Koźmiana koncepcje wspólnoty politycznej (do 1830 roku)*, Wrocław 2004.
- Mycielski M., *O duchu publicznym Kajetana Koźmiana*, „*Pamiętnik Literacki*” 1997, z. 1.
- Mycielski M., *W „naszym pogrobowym położeniu”. Kajetan Koźmian po powstaniu listopadowym*, Toruń 2019.
- Patro-Kucab M., *Ludwik Osiński: profesor-esteta. Próba waloryzacji wykładów literatury porównawczej*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica*” 2017, t. 5.

- Słowacki E., *Teoria smaku w dziełach sztuk pięknych*, [w:] tegoż, *Dzieła z pozostałych rękopismów ogłoszone*, t. 1, Wilno 1826; wydanie współczesne: *Oświeceni o literaturze. Wypowiedzi pisarzy polskich 1801–1830*, oprac. T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, t. II, Warszawa 1995.
- Snopek J., *Oświecenie. Szkic do portretu*, Warszawa 1999.
- Staszic S., *O ziemiorodztwie gór dawniej Sarmacyi, a później Polski pierwsza rozprawa o równinach tej krainy, o pasmie Łysogór, o części Beskidów i Bielaw czytana na posiedzeniu publiczném Tow. Warsz. przyjaciół Nauk, dnia 13. Grudnia 1805*, Warszawa 1805.
- Staszic S., *Ród ludzki: poema dydaktyczne*, [w:] tegoż, *Dzieła*, t. VII-IX, Warszawa 1820; wydania współczesne: tenże, *Ród ludzki*, oprac. Z. Daszkowski, wstęp B. Suchodolski, Warszawa 1959; tenże, *Ród ludzki*, Warszawa 2003.
- Voltaire, *O zapadnięciu Lizbony*, przeł. S. Staszic, Warszawa 1779.
- Wojciechowski K., *Kajetan Koźmian. Życie i dzieła*, Lwów 1897.
- Zagajenie posiedzenia publicznego w T.P.N. dnia 30 kw. 1812 r. przez St. Staszica..., [w:] *Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk*, t. IX, Warszawa 1816.
- Żbikowski P., *Poemat dydaktyczny w świadomości estetycznoliterackiej polskiego Oświecenia*, „Prace Humanistyczne Towarzystwa Naukowego w Rzeszowie” 1982, Seria I, z. 23.
- Żbikowski P., *Teoria dobrego smaku*, [w:] tegoż, *Klasycyzm postanisławowski. Zarys problematyki*, Warszawa 1999.
- Żydanowicz Z., *Koźmian Kajetan*, hasło [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.

Łukasz Zabielski

University of Białystok

STANISŁAW STASZIC AS A POET: THE PERSPECTIVE OF KAJETAN KOŹMIAN

Summary

The article focuses on the less-explored yet significant role of Stanisław Staszic as a poet, analyzing it through the lens of Kajetan Koźmian's opinions, a distinguished literary critic of the early 19th century. It's challenging to accept that Staszic's literary achievements, often overlooked in encyclopedic works, contributed in any way to the development of Polish literature, and it's difficult to consider Staszic as an outstanding poet. However, the official position of contemporary literary criticism was not unequivocal, with some voices advocating for recognizing certain aesthetic and literary value, especially in his main poetic work, *Ród ludzki*. Yet, Kajetan Koźmian's opinion seems to completely contradict this. Zabielski, analyzing statements from this representative of the so-called „post-partition classicism” [klasycyzm porozbiorowy] movement, which superficially contain an apology for Staszic's poetry, reveals their full critical, negative stance.

Key words: poetry, Stanisław Staszic, Kajetan Koźmian, *Ród ludzki*.